

10. MÓW: „OJCZE NASZ”

Rozważamy słowa Jezusa o modlitwie, wypowiedziane w kazaniu na Górze. Słyszeliśmy o przestrodze, aby nie modlić się dla przypodobania się ludziom. Słyszeliśmy wskazówki, aby wejść do izdebki i zamknąć drzwi. Wewnątrz, w wyciszeniu i skupieniu możemy rozmawiać z Ojcem. Właśnie ku Ojcu kieruje Jezus naszą uwagę, ale zanim wskaże nam o co się modlić, przestrzega przed tym, żeby nie pokładać nadziei w wielomówstwie. Jeśli zwracamy się do Ojca, powinniśmy mówić do Niego z pełnym zaufaniem i dziecięcą prostotą. W dzisiejszym rozważaniu zatrzymujemy się przy słowach modlitwy „Ojcze nasz”.

Spotkanie parafialnej diakonii modlitwy

Modlitwa.

Odczytanie Ewangelii z niedzieli.

Wprowadzenie w temat (główne myśli homilii) i rozmowa pomagająca lepiej zrozumieć słowa Pana Jezusa o modlitwie.

Odczytanie wezwań modlitwy powszechnej (ewentualna aktualizacja niektórych wezwań) i wybór osób, które te wezwania odczytają na poszczególnych Mszach Świętych.

Odczytanie modlitw przeznaczonych na czas adoracji Najświętszego Sakramentu i wybór osób, które odczytają te teksty.

Modlitwa o łaskę owocnego przeżycia niedzieli, przede wszystkim o dar otwarcia serc uczestników Eucharystii na ewangeliczne orędzie o modlitwie. Zaleca się odmówienie dziesiątka różańca oraz dokonanie zawierzenia podejmowanej posługi Matce Najświętszej (modlitwa „Pod Twoją obronę” lub akt zawierzenia przygotowany przez kapłana).

Myśli do homilii

1. Światło słowa płynące z czytań mszalnych.

2. *Wprowadzenie.* W centrum Jezusowego nauczania o modlitwie, wypowiedzianego w czasie kazania na Górze, są słowa „Ojcze nasz”. Dochodzimy do nich dopiero teraz, po wielu miesiącach przygotowań. Taką drogą prowadzą nas wskazania Jezusa. On daje nam najpierw wiele wskazówek dotyczących modlitwy. Zachęca, aby unikać błędów, a szczególnie postawy udawania, że się modlimy oraz gadatliwości, jakby od ilości wypowiedzianych słów miało zależeć wysłuchanie modlitwy. Zbawiciel pomaga nam również zachować skupienie przez wejście do izdebki, zamknięcie drzwi i zwrócenie całej uwagi i całej miłości na Ojca niebieskiego. Dopiero wtedy Jezus mówi: „Wy zatem tak się módlcie: «Ojcze nasz, który jesteś w niebie...»” (Mt 6,8-9).

3. *Mów: „Ojcze nasz”.* Dziś zatrzymamy się przy słowach tej modlitwy. Najważniejszy jest początek. Główne słowo brzmi: „Ojcze”. Ono określa charakter spotkania. Zwracamy się do Ojca, wpatrujemy się w ojcowskie oczy, kierujemy myśli ku Komuś, kto dał nam udział w swoim boskim życiu. Mamy postawę dziecka. To postawa pełna prostoty i zaufania, miłości i oddania. Ta postawa się rozwija i pogłębia. Przyczynia się do tego codzienna modlitwa, a także nieustanne rozważanie słowa Bożego.

Sługa Boży, kard. Stefan Wyszyński, w komentarzu do modlitwy „Ojcze nasz” pisze: „Modlitwę swoją zaczął Jezus od słowa, które otwiera najbardziej niewprawne, nieśmiałe i zasznurowane usta. Któż z synów Ewy, nie zna tego słowa? Ono łamie wszystkie lody, zwycięsko pokonuje największe przestrzenie, wyciąga ramiona i sięga po serce. Ojcie! To słowo zwycięskie, zaborcze! To kodeks uprawnień każdego otwierających się ust” (s. 15).

Im głębiej przeżywamy naszą dziecięcą relację z Ojcem niebieskim, tym lepiej rozumiemy również drugie słowo Modlitwy Pańskiej: „Ojcze nasz”. Rozumiemy, że wszyscy ochrzczeni otrzymali udział w życiu Boga, że każdy z nich może, tak jak ja, zwracać się do Boga tym niezwykłym słowem „Ojcze”. Moje serce się poszerza i ogarnia innych, a równocześnie uświadamiam sobie, że wszyscy, którzy odmawiają „Ojcze nasz” modlą się za mnie. Członkowie mojej rodziny i parafii, dorośli i dzieci, Ojciec

Święty i wszyscy biskupi, kapłani i siostry zakonne – ktokolwiek mówi „Ojcze nasz” obejmuje swoją modlitwą także mnie. Poleca Ojcu moje sprawy, a ja polecam jego intencje.

W modlitwie indywidualnej warto zatrzymać się krótko przy tych słowach. Najpierw przy słowie „Ojcze”, a potem przy słowie „nasz”. Kierujemy naszą myśl w górę, ku niebu, a następnie zatrzymujemy się na ziemi, gdzie żyją nasi bracia i siostry. W tych dwóch słowach są obecne dwa najważniejsze przykazania: miłowania Boga i miłowania bliźniego. Z miłością zwracamy się do Boga i z miłością ogarniamy modlitwą ludzi.

O co prosimy Ojca niebieskiego? Pan Jezus włożył w nasze usta siedem prośb. Wyróżnił siedem intencji. Dlaczego? Co w tych tematach jest takiego szczególnego? Najważniejsze jest to, że w nich wyraża się treść misji Jezusa. On dla tych spraw przyszedł na ziemię. One były obecne w Jego modlitwie, w Jego nauczaniu i całej Jego działalności. Nosił w Sercu troskę o to, aby święciło się imię Ojca, aby uobecniało się w świecie Jego królestwo i aby pełniona była Jego wola. On przyszedł, aby być z nami w trosce o chleb codzienny. On obmywa nas z grzechów, zwycięża pokusę i pokonuje szatana. Przez słowa tej modlitwy Jezus wprowadza nas w swój świat, w swoje priorytety, w swoje życiowe zadania. Równocześnie wchodzi w nasz świat, aby go uświęcać, oczyszczać i przemieniać, abyśmy dobrze przeżywali naszą codzienność.

Istnieje wiele komentarzy do poszczególnych prośb Modlitwy Pańskiej. Warto do nich sięgać, aby coraz głębiej przeżywać tę szczególną modlitwę. W naszym dzisiejszym rozważaniu zatrzymamy się przy jednej z nich: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Co w niej jest szczególnego?

- Wezwanie to znajduje się w centrum modlitwy. Kard. Stefan Wyszyński w przywołanym już komentarzu do „Ojcze nasz” najwięcej uwagi poświęca tej prośbie. Wsłuchajmy się jeszcze raz w jego słowa: „Chrystus Pan w swej modlitwie apostołskiej w przedziwnie prosty sposób powiązał niebo i ziemię. Z łatwością zstąpił z wyżyn, na które się wspinał, pociągając nas za sobą na padół spraw codziennych i powszednich [...]. Ten, który zstąpił z nieba i wcielił się, a więc połączył w sobie niebo i ziemię, dotknął nieba, ale dotknął też i ziemi, czyli wszystkiego, co jest doczesne, zwykłe, ludzkie [...]. W zamiarze Chrystusa Pana leżało nauczyć nas, że Królestwo łaski niebieskiej i Królestwo chleba naszego powszedniego leżą na jednej płaszczyźnie. Dlatego w swojej modlitwie apostołskiej, «szkolnej», katechetycznej Chrystus stawia te wezwania obok siebie” (s. 69-71).

- W naszej codziennej rzeczywistości, a nie poza nią, realizują się trzy pierwsze i trzy ostatnie prośby Modlitwy Pańskiej. Tu, na ziemi, w pracy i odpoczynku, w rozmowach i spotkaniach, w radościach i cierpieniach święcone jest imię Boga, przychodzi Jego królestwo i pełniona jest Jego wola. Tu też upadamy i prosimy o przebaczenie, walczymy z pokusą i odrzucamy Szatana. Na tej ziemi, w codzienności życia, toczy się walka duchowa.

Nasz chleb powszedni to nie tylko to, co kładziemy na stole. Naszym chlebem powszednim jest także walka ze złem i dążenie do zjednoczenia z Bogiem. Prosząc o chleb powszedni, prosimy o pokarm materialny i duchowy, o siły do pracy i cierpienia, o zwycięstwo nad złem, o przeobóstwienie naszego codziennego życia.

4. *Przykład.* Modlitwa bł. Karola de Foucauld: „Ojcze, powierzam się Tobie, uczynź ze mną co zechcesz. Cokolwiek uczynisz ze mną dziękuję Ci. Jestem gotów na wszystko, przyjmuję wszystko, aby Twoja wola spełniała się we mnie i we wszystkich Twoich stworzeniach. Nie pragnę nic więcej mój Boże. W Twoje ręce powierzam ducha mego, z całą miłością mego serca. Kocham Cię i miłość przynagla mnie, by oddać się całkowicie w Twoje ręce, z nieskończoną ufnością, bo Ty jesteś moim Ojcem”.

Modlitwa ks. Janusza Pasierba: „Ojcze nasz, który jesteś także na ziemi, gdzie Twoje imię święci nie tylko modlitwa, a Twoje królestwo nie szumi w słońcu jak drzewo, lecz milczy w ciemności jak ziarno, gorzkie jak sprawiedliwość i jak świętość, twarde i na skale wschodzi wbrew nadziei. Ono wyrasta z ziemi i ono zstępuje z nieba, trudne dla nas jak wiara i niemożliwe jak miłość, która przychodzi mimo wszystko i nas woła. Spraw nich będzie ono pokusą silniejszą od chleba i niech w nim ostatecznym kształtem stanie się Twoja wola, gdy wiara i nadzieja już przeminą”.

5. *Zaproszenie do adoracji.* W czasie adoracji po Mszy Świętej, klękniemy przed Jezusem, obecnym w Najświętszym Sakramencie, prosząc Go, aby nas prowadził do Ojca i odsłaniał przed nami cudowną treść modlitwy, której nas nauczył.

Modlitwa powszechna

Do Boga, naszego najlepszego Ojca, z pokorą i ufnością zanieśmy nasze prośby.

1. Ojcze niebieski, wylej Ducha Świętego na wszystkie swoje dzieci, aby z wiarą i miłością wołały do Ciebie każdego dnia: „Ojcze nasz”. *Ciebie prosimy.*

2. Ojcze wszechmogący, udziel rządzącym daru mądrości, aby ustanawiali sprawiedliwe prawa, wspierali rodziny, troszczyli się o najbardziej potrzebujących. *Ciebie prosimy.*

3. Ojcze miłosierny, błogosław małżonków i wspieraj ich w trudzie wychowania dzieci, aby każda rodzina była wspólnotą miłujących się osób. *Ciebie prosimy.*

4. Ojcze najlepszy, odnow ducha dziecięctwa we wszystkich, których obdarzyłeś łaską chrztu świętego i udziel im daru gorliwej modlitwy. *Ciebie prosimy.*

5. Ojcze przedwieczny, daj udział we wspólnocie zbawionych naszym bliskim zmarłym (szczególnie N.). *Ciebie prosimy.*

6. Ojcze nasz i Panie, odnow nasze serca, abyśmy umocnieni uczestnictwem w Eucharystii, miłowali bliźniego jak siebie samego. *Ciebie prosimy.*

Ciebie, Boże, wielbimy. Tobie chwałę oddajemy. Ty nas hojnie obdarzasz swoimi darami. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Śpiew na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

P: Dziękujemy Ci, Panie Jezu, za dar uczestnictwa w Eucharystii. Prowadzisz nas w niej do Ojca niebieskiego. Objawiasz Go swoim słowem, ofiarą i miłością. Uczysz mówić do Niego: „Ojcze nasz”. Ku Niemu kierujemy naszą modlitwę uwielbienia.

Śpiew: „Ojcze, chwała Tobie” lub inny.

L1: (Z modlitwy ks. Jana Ziei). Boże, Stwórco światów nieprzeliczonych, *Ojcze nasz* wszelkiego stworzenia, Panie, *któryś jest w niebie* i na ziemi, i na każdym miejscu [...]!

Święć się Imię Twoje, bo Tyś tylko jeden prawdziwie jest, a wszystko przemija; tylko Tyś jest życiem i mocą, tylko Tyś jest dobry, tylko Tyś jest święty, a wszelkie istnienie i życie, moc i dobro, świętość i piękno jest tylko śladem Twojej obecności i Twojego działania.

Przyjdź Królestwo Twoje, Królestwo prawdy, sprawiedliwości i miłości w każdym człowieku, w każdej rodzinie i ludzkości całej, w każdej gromadzie, w narodzie naszym [...].

Bądź wola Twoja, najświętsza i najsprawiedliwsza, *jako w niebie*, między aniołami i zbawionymi, *tak i na ziemi* całej i w Ojczyźnie naszej, we wszystkich sprawach naszych: w domu, w warsztacie, w fabryce, na roli; w nas wszystkich, w życiu i śmierci [...].

L2: *Chleba naszego powszedniego dla dusz i ciał daj nam* wszystkim, boś wszystkim Ojcem, a my sobie – bracia i siostry, mimo przedziałów gór, rzek i oceanów, mimo różnic ras, wiar i języków. Więc chleba z ojcowskich Twoich rąk daj nam wszystkim dzisiaj [...].

I odpuść nam przez ofiarę Krzyżową Syna Twego *nasze winy* tak wielkie i liczne.... a zwłaszcza to, żeśmy o Tobie zapominali [...]. *Odpuść nam* wszystkim, *jako i my odpuszczamy* szczerze i wszystko... *naszym winowajcom* wszystkim...

I nie wódź nas na pokuszenie jakiegokolwiek, a zwłaszcza broń nas od pokusy czynienia źle po to, żeby stąd jakoby miało przyjść jakieś dobro, *ale nas zbaw ode złego* wszelakiego: jawnego i ukrytego, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Módlmy się w ciszy.

Modlitwa w ciszy (przynajmniej 2-3 min.).

Śpiew: „Przed tak wielkim” i błogosławieństwo.